



NR 19/95

SAMODZIELNOŚĆ

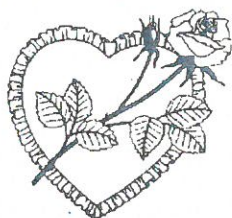
MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - OGŁOSZENIOWY
GMINY KŁAJ

W numerze:

Biblioteka Gminna w Kłaju	2
Segregacja odpadów	3
Karta z dziejów partyzantki	4
Ogrody działkowe	5
Kanalizacja w Stanisławicach	6
Kronika Policyjna	9

DLA PRZYPOMNIENIA

14.02.1995r. /wtorek/ jest dniem świętego Walentego, czyli dniem zakochanych. Nie zapomnijmy o obdarowaniu ukochanej osoby "Walentynką".



Sztuka Recytacji

13.12.1994 roku w sali widowiskowej Urzędu Gminy Kłaj odbyły się rejonowe eliminacje XL Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W konkursie uczestniczyło 16 uczniów. Jury przyznało następujące miejsca i wyróżnienia:

I miejsce równorzędne: Marcie Ponisz ze Szkoły Podstawowej w Kłaju i Joannie Ślęczek - uczennicy Szkoły Podstawowej w Targowisku;
II miejsce - Joannie Chudeckiej ze Szkoły Podstawowej w Targowisku;

III- miejsce nie przyznano.

Wyróżnienia otrzymały dwie uczennice ze Szkoły Podstawowej w Kłaju - Karolina Cap i Halina Włodarczyk. Promocją do eliminacji wojewódzkich Jury nagrodziło zdobywczynię I i II miejsca. Przy ocenie występu recytatorów Jury kierowało się takimi kryteriami jak: dobór repertuaru, interpretacja, kultura słowa i ogólny wyraz artystyczny.



Królowa i Król balu.

BAL SYLWESTROWY

W dniu 31.12.1994r. w sali widowiskowej Urzędu Gminy Kłaj odbył się bal sylwestrowy, z którego dochód przeznaczony zostanie na cele charytatywne. W trakcie balu zorganizowana była loteria fantowa oraz różnego rodzaju zabawy. Chciałyśmy serdecznie podziękować sponsorom, którzy przekazali nam nagrody rzeczowe i pieniężne, a byli to:

Stanisław Siemda - Stanisławice;
Anna Rutkowska - Dąbrowa;
Aleksandra Kociołek - Szarów;
Firma "Artco" - Gruszki;
PTS - Kłaj;
GS - Kłaj.



" Gwiazdy tańczyły, w nocy przeszedł Pan... " / Szkolny opłatek 94/

Tą piękną i mało znaną kolędą, uczniowie Szkoły Podstawowej w Brzeziu rozpoczęli swój występ 22.12.1994r. Chłopcy zamienili się na chwilę w pasterzy, dziewczęta w anielski chór i w dialogach opartych na tekstach kolęd opowiedzieli historię Bożego Narodzenia.

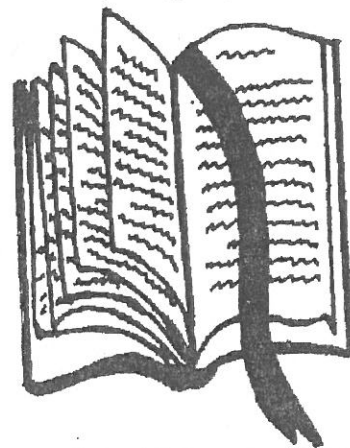
Biblioteka Gminna w Kłaju

Biblioteka Publiczna w Kłaju jako jednostka samorządowa podlega bezpośrednio wójtowi gminy. W latach 1990-1994 działa w nowych warunkach społeczno-strukturalnych i finansowych. "Przeżywaliśmy problemy i trudności typowe dla instytucji utrzymywanych z dotacji budżetowych gminy. Mimo to udało się utrzymać bazę materialną, stan personalny i nie malejący poziom usług czytelniczych. I tak sieć bibliotek gminy Kłaj obejmowała:

- 1 bibliotekę gminną w Kłaju;
 - 2 filie biblioteczne w Brzeziu i Szarowie.
- Na koniec roku 1994 zarejestrowano ogółem:
- 1.229 czytelników;
 - 27.465 wypożyczeń;
 - 1685 udzielonych informacji i wypożyczeń na miejscu;
 - 9.328 odwiedzin.

Księgozbiór wynosi 31.605 woluminów, przy czym zakup nowości wydawniczych 509 wol. /300 woluminów mniej niż w roku 1989/. Spadek zakupu nowości wydawniczych był wyjątkowo duży, a prenumerata czasopism ograniczona do 1 gazety; tylko w bibliotece w Kłaju. Sytuację w naszej gminie ratowały nowości zakupione jako dary z funduszy Biblioteki Miejskiej w Krakowie. Ten obraz statystyczny w sposób jednoznaczny ilustruje stan upowszechniania czytelnictwa na obszarze gminy Kłaj. W świetle przedstawionych liczb, kryje się smutna rzeczywistość bibliotekarska. Mimo istnienia na rynku wydawniczym całej gamy wartościowych tytułów, biblioteka musiała zrezygnować z ich zakupu. W związku z ograniczonymi środkami finansowymi, staraliśmy się dobierać książki pod kątem uzupełnienia zbiorów popularnonaukowych, które to w ostatnim, a krótkim czasie uległy dużym przeobrażeniom. W dalszym ciągu podstawową grupę czytelników naszych bibliotek stanowią ludzie młodzi, którzy w I i II przedziale wiekowym / do 19 lat/ stanowią 60% ogółem zarejestrowanych czytelników. Jest to grupa dynamiczna, aktywna, chłonna na nowe treści i idee czytelnicze. Zupełnie inaczej przedstawia się czytelnictwo wśród ludzi dorosłych. Na ten wynik wpływ ma zapewne zubożenie społeczne, którego nie stać na zakup własnej książki. Wśród odbiorców naszych usług jest coraz więcej ludzi bezrobotnych, szukających w czytaniu sposobu zagospodarowania wolnego czasu. Analizując nastawienia i wybory czytelnicze dorosłych, stwierdza się, że w dalszym ciągu największy popyt jest na literaturę rozrywkową, nie zawsze najwyższego lotu. Potwierdza to lista najchętniej czytanych książek, którymi są pozycje typowo relaksowe, takich autorów jak: Courths-Mahler, M.Sandemo, J.Krantz, B.Mac Leon, Forbes, Charterston. Nie znaczy to, że nasi czytelnicy nie pytają o literaturę ambitną i wartościową. Istnieje zapotrzebowanie na literaturę poza beletrystyczną, która daje odpowiedzi na pytania dnia dzisiejszego. Działalność biblioteki opiera się głównie na różnych formach pracy z dziećmi: tu należy wymienić współpracę z przedszkolem w Kłaju. Organizowane są różnego typu konkursy plastyczne prezentowane w bibliotece. Ponad to czytanie wierszy i bajek dla najmłodszych; wystawki okolicznościowe związane z obchodami ważniejszych rocznic państwowych; kącik poezji oraz wycieczki dzieci ze szkół podstawowych. Biblioteki ściśle współpracują z Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Przede wszystkim chodzi tu o nadzór merytoryczny oraz pomoc w zakupie książek.

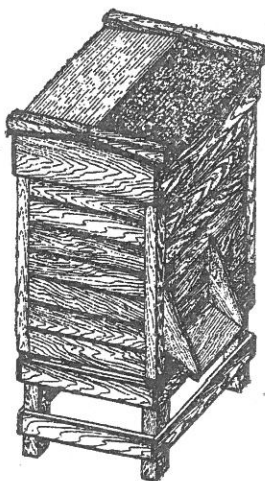
Nadal wspiera nas świadomość więzi z czytelnikami, którzy utwierdzają nas w przekonaniu, że jesteśmy społecznie potrzebni."



Wiesława Cyz
Lucyna Świętek

Święto pszczelarzy

Nie każdy wie, że patronem pszczelarzy jest św. Ambroży, biskup Mediolanu/840-897/ i twórca hymnu "Deum Laudamus". Imieniny



Ambrożego przypadają na dzień 7 grudnia. Imię Ambroży znaczy tyle, co "Nieśmiertelny". Podanie głosi, że gdy wyżej wymieniony patron pszczelarzy był jeszcze dzieckiem, pewnego dnia cały rój pszczół osiadł na jego głowie, ale mały chłopczyk nie został użądłony przez żadną z pszczół. Później w dorosłym życiu z przyjemnością trudnił się hodowlą pszczół, więc nic dziwnego, że to on właśnie został patronem pszczelarzy.

Z tej okazji w dniu 11 grudnia 1994 r. pszczelarze z gminy Kłaj zorganizowali doroczne święto

patrona. Na wyżej wymienioną uroczystość związkowcy zaprosili także przedstawicieli gminy Kłaj, a mianowicie: wójta Adama Kociotkę oraz przewodniczącego Rady Gminy - Mariana Kołosa.

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, pod kierunkiem prezesa Gminnego Związku Pszczelarzy p. Władysława Pawełka z Szarowa.

Podczas zebrania poruszono szereg ważkich zagadnień, tak natury hodowlanej jak i ekologicznej. Na ogół sprowadzały się one do stwierdzenia, że gdy nie będzie pszczół, nie będzie także ludzi. Postanowiono więc zaapelować do wszystkich mieszkańców naszej gminy, aby w większym niż dotychczas stopniu zadbali przede wszystkim o ochronę środowiska naturalnego, w którym zarówno ludzie jak i pszczoły oraz inne zwierzęta, wszyscy mieliby godziwe warunki bytowania. Trzeba również podkreślić, że zarówno wójt jak i przewodniczący Rady Gminy uznali tę tematykę za bardzo ważną i wnieśli kilka ciekawych propozycji do natychmiastowej realizacji na terenie naszej gminy.

Przy okazji pragnę także poinformować PP. Czytelników, że w przyszłych numerach "Samodzielności" tematyka pszczelarska będzie kontynuowana.

D. Kołodziejczyk

Do Redakcji " Samodzielność " w Kłaju

Za pośrednictwem Waszej gazety, Zarząd Pomocy Humanitarnej "Krakus" składa serdeczne podziękowanie niżej podanym osobom:

właścicielowi Zakładu Cukierniczego zam. w Kłaju - Jerzemu Łyskowi;

właścicielowi Zakładu Cukierniczego zam. w Łysokaniach - Markowi Paizonka;

dyrektorowi Ontimax - Andrzejowi Cieślak / Bochnia ul. Karosek 37/

za pomoc udzieloną w organizowaniu wieczerzy wigilijnej w Łysokaniach, w dniu 17.12.1994r.

Informacja

Podajemy Państwu Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 07.12

1994 roku Dz.U.Nr.132 poz.675 § 1. w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Stawki podatków uchwalonych przez Rząd na rok 1995

- od budynków mieszkalnych od 1 m² 0.18 /1.800.zł./

- od budynków pozostałych 1m² - 2.21 /22.100 zł./

- od budynków związanych z dział. gospodarczą - 6.63 /66.300.zł./

- od gruntu związanego z dział. gospodarczą - 0.22 /2.200.zł./

- od pozostałych gruntów - 0.02 / 200 zł./

- od budowli 2 % ich wartości

W następnym numerze podamy stawki podatku uchwalone przez Radę Gminy w Kłaju.

SEGREGACJA ODPADÓW

Urząd Gminy Kłaj informuje, że w miesiącu lutym br. we wszystkich sołectwach rozmieszczone zostaną kontenery do segregacji niektórych odpadów stałych, tj. szkła i tworzyw sztucznych. Kontenery do segregacji wyróżniać się będą kolorem, zaopatrzone będą w napis mówiący o ich przeznaczeniu oraz odpowiednie otwory załadunkowe. Odzysk tworzyw i szkła zmniejszy masę odpadów wywożonych na wysypisko, a tym samym umożliwi utrzymanie opłat za wywóz odpadów na możliwie niskim poziomie. Prosimy o korzystanie z pojemników wyłącznie zgodnie z ich przeznaczeniem!

Jednocześnie przypomina się, że złom metali i gruz budowlany wywozić można na teren Bazy Komunalnej w Targowisku.

Władysław Migdał



Kartka z dziejów leśnej partyzantki

Puszcza Niepołomska stanowi zwarty kompleks leśny. Od zarania dziejów jest prawdziwą ostoją dla dzikich zwierząt, a w czasach szczególnie niebezpiecznych także dla człowieka.

Podczas drugiej wojny światowej w puszczy walczyli i ginęli żołnierze oraz partyzanci polscy. Tu spotykamy mogiły żołnierzy z batalionu Strzelców Podhalańskich, którzy stoczyli krwawą i tragiczną potyczkę z oddziałami Wehrmachtu w dniu 9 września 1939 roku. Tutaj także w ciągu długich i beznadziejnych lat okupacji, ukrywali się i walczyli partyzanci z różnych ugrupowań. W książce Antoniego Rocznirowskiego pt. "Krzyżackie widmo", znajdujemy sporo informacji dotyczących działalności organizacji konspiracyjnych z czasów II wojny światowej, a zwłaszcza: AK, BCH, ZO, ZWZ i WO /Wojskowej Grupy/. W organizacji ZWZ działał np. por. Walery Kaczmarek pseudonim "Skimina", natomiast Stefan Kowal działał w organizacji BCH na obszarze Grodkowice - Szarów - Targowisko.

Również w Zabierzowie istniała silna grupa partyzancka, ok. 30 młodych ludzi. Gdy gestapo wpadło na ślad istnienia grupy należącej do AK, zorganizowano kocioł w pobliżu sklepu Pagana. /Marian Pagan zorganizował grupę "Błyskawica"/. Aresztowano wówczas kilkanaście osób, które w tym czasie przybyły do sklepu. W momencie wyprowadzania ich z domu, kilku młodych partyzantów zbiegło, natomiast pozostałych zabrano do Krakowa. Ci, którzy nie zostali aresztowani, ale należeli do organizacji znaleźli się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Wówczas pielęgniarka Maria Powojewska /również należąca do grupy "Błyskawica"/ zwróciła się o pomoc do ZWZ, a komendant Tadeusz Fedorowicz pseud. "Ran", postanowił ukryć chłopców w Puszczy Niepołomickiej. Zadanie to powierzono "Wielowiejskiemu" z leśnej partyzantki. Ten ostatni późnym wieczorem zgłosił się u dowódcy placówki Józefa Jekła w Woli Batorskiej, a następnie nocą wyruszył do Zabierzowa. Stamtąd zabrał chłopców i ukrył ich w bezpiecznym miejscu. Akcja została szczęśliwie zakończona.

Również w Woli Batorskiej było szczęśliwe grono miejscowych działaczy ruchu oporu. Pozwól sobie wymienić przynajmniej kilku z nich: Tomasz Czapka pseud. "Kukielka", por. Walery Kaczmarek pseud. "Walercio" i "Skimina", kapelan mjr Krupa i chorąży Józef Jakiel. Działacze z innych wsi to Wiśniowscy z Tarnówka, ks. Władysław Murzański i ks. Władysław Ziemiński oraz kilku leśniczych, jak: Stanisław Sielecki, Trzaskowski, Roch i Rojkowski.

Ludzie z Komendy Głównej z Warszawy i z Krakowa szukali czasem schronienia w puszczy, aby zgubić za sobą ślad działalności. Jesienią 1943 roku przybył do Puszczy Niepołomickiej "Ran". Zameldował się w gminie Niepołomice na nową kennkartę jako Stanisław Lewandowski i zamieszkał u S. Sieleckiego, człowieka wesołego o szalenie żywym temperamencie. "Skrzynka" organizacyjna mieściła się w puszczy, u leśniczego Trzaskowskiego. Natomiast u kierownika szkoły "Kukielki" w Woli Batorskiej, odbywały się narady miejscowych działaczy, w których także uczestniczył "Ran". Z zapartym tchem przeczytałem fragment opisu dot. planu wysadzenia pociągu pośpiesznego w dn. 29 stycznia 1944 roku, którym przejeżdżał do Lwowa gubernator Hans Frank. Cały oddział składający się z około 25 ludzi miał za kilka godzin udać się na wyznaczone miejsce zbiórki w kierunku Staniątek. Maszerowali jeden za drugim połą drogą ku puszczy. Kilkadziesiąt kroków przed nimi szedł "Walercio", który jako przewodnik przeprowadził ich koło leśniczówki Michała Trzaskowskiego. Stamtąd przez Szarów udali się do Dąbrowy, a stamtąd mieli już niedaleko do miejsca zbiórki, w zagajniku koło Cudowa. Akcja na pociąg Franka została wykonana w nocy, jednak bez udziału "Błyskawicy", ponieważ ten oddział został skierowany gdzie indziej. Frank miał wyjątkowe szczęście, wyszedł cało z zamachu, jednak paniczny strach, jaki przeżył, przypomniał mu, że Polska Podziemna walczy. Tymczasem tuż przed Świętami Wielkanocnymi "Ran" został aresztowany w następujących okolicznościach: Kiedy "Ran" i Sielecki o północy wrócili do gajówki i położyli się do snu, rozległo się gwałtowne pukanie do okna pokoju, w którym spali. Zbudzeni zobaczyli mężczyznę w cywilnym ubraniu. Rozpoznali w nim łącznika - mgr. Edwarda Świągostę z Kłaja o pseudonimie "Sęp". Gdy Staszek otworzył okno, "Sęp" położył na parapecie kartkę i rzucił tylko trzy słowa: "Ran" zdemaskowany! Uciekajcie!. Łącznik zniknął w lesie.... Na kartce był zapis: "Ran" został zdradzony - gestapo i żandarmeria w drodze do waszej leśniczówki - "Sęp". Zrozumieli, że nie mają czasu do stracenia, więc natychmiast udali się na plebanię do księdza Murzańskiego, aby tam przeczekać. Wczesnym rankiem przed plebanią zawarczały samochody. Ks. Murzański ukrył "Rana" pod podłogą, ale niestety, kryjówka w końcowej fazie rewizji została odkryta, a "Ran" w towarzystwie żandarmów został przewieziony do Bochni, a stamtąd do obozu śmierci. Wraz z wymienionymi tu bohaterami Polski Walczącej, spletały się także losy autora wspomnień Antoniego Rocznirowskiego z Krakowa. Działając w konspiracji, ustawicznie zmieniał miejsce zamieszkania. Pod koniec 1944 r. przeniósł się do Szarowa. Tu za pośrednictwem Stefana Kowala - łącznika i kolportera BCH - nawiązał kontakt z miejscowymi działaczami Batalionów Chłopskich. Przede wszystkim współpracował z Władysławem Świątkiem oraz Józefem Golarzem. Ten ostatni o pseudonimie "Gołąb" był dowódcą zbrojnego oddziału AK, działającego w rejonie, który swym zasięgiem obejmował Targowisko - Szarów - Niepołomice - Wolę Batorską i Zabierzów Niepołomicki. Autor "Krzyżackiego widma" cudem przeżył okupację i dzięki temu ocalał od zapomnienia wszystko to, co związane było z jego osobistymi przeżyciami i walką o niepodległą Polskę w rejonie Puszczy Niepołomickiej.

Powyższe wspomnienia mają pewien zasadniczy cel, a mianowicie: przekazać młodym obraz ciężkich zmagani z śmiertelnym wrogiem. Chodzi zatem o to, aby pamiętać, że ofiara życia, które niektórzy poświęcili za Ojczyznę, nie poszła na marne.

Dionizy Kołodziejczyk

Królewski Dąb na Posynie

Wiem to, że rosłeś wśród podobnych siebie
Dębów olbrzymów i grabów rycerzy.
W owej myśliwskiej dawnej królów dobie,
Gdy żadna sosna ni świerk się nie mierzył.
Żaden z twym w niebo wzniesionym korpusem,
Gdy stada żubrów przebiegały kłusem
Szczędzą jedynie graby, buki, dęby.

Dziś wokół ciebie same tylko zręby
Porosłe z rzadka olchą rosochatą,
Wśród której zdajesz się zakłętą wartą,
Pełniącą dumne swoje obowiązki
Że i tak obszar Puszczy stał się wąski,
Że nie ma żubrów, wyginęły łosie,
Że trudno zobaczyć nawet dzikie prosię,
Nie twoja wina; czas wszystko pożera;
Ten sam, co pożarł dawne pokolenia
Wojów królewskich, choć nie jeden ścierał
Się z nich z turami, dościgał jelenia
Rączęgo w biegu; wyginęli wszyscy.

Czas ich pokonał, lecz ciebie nie zniszczył
Dotąd królewskiej puszczy dumny dębie
Jak niedobitek coś ostał na zrębie,
By nam powiedzieć zeschniętym konarem,
Że życie tylko chwilowym jest darem...

Wiersz opracował mgr Edward Świągost
/1 listopada 1937 roku/

Wspomnienia o Oddziale Partyzanckim Armii Krajowej „ WICHER ”

W połowie września 1944r na skutek zaostrezenia przez okupanta działań przeciwko partyzantom, rtm. "Dzik" postanowił czasowo zawiesić działalność oddziału. Żołnierze powrócili do swych domów lub zakwaterowali się indywidualnie w okolicy swojej placówki. W tym czasie, w rejonie Bochni przypadkowo został zatrzymany przez żandarmerię niemiecką i osadzony w więzieniu przy Sądzie w Bochni jeden z Węgrów, kpr "Don".

Wiadomość o tym dotarła do rtm. "Dzika" i ten po ponownym sformowaniu oddziału podjął decyzję o odbiciu więźnia. Rozkazem dowódcy do akcji wyznaczeni zostali: kpr "Błyskawica"- Antoni Świątak z Szarowa - jako dowódca patrolu, oraz strzelcy: "Ogień"- Łukasz Jach, "Błysk"- Mieczysław Golarz, "Śmigły"- Franciszek Świągost i "Twardowski"- Franciszek Mazgaj. Partyzanci ci pochodzili prawdopodobnie z Kłaja i Targowiska. Patrol po cywilnemu udał się do Bochni. Na Uzborni spotkali się z łącznikami - byli to "Słoń"- Franciszek Pudło i "Spec"- Zbigniew Siudak z Bochni, którzy zaopatrzyli partyzantów w krótką broń oraz omówili plan akcji.

Dozorcą więzienia był Polak o nazwisku Piech, który wraz z córką Marią współpracowali z tamtejszą komórką AK .Maria Piech udzieliła szczegółowej informacji o usytuowaniu celi, w której przebywał "Don" oraz opisała kształt klucza od tej celi. Akcję rozpoczęto o godz.18.00, o której to był nadawany komunikat wojenny przez głośniki w rynku. W tym czasie na rynku i przyległych ulicach był większy ruch. Dwóch partyzantów, jako ubezpieczenie pozostało na zewnątrz budynku Sądu, trzech weszło do środka.

Nadmienić należy, że w budynku Sądu kwaterowali żołnierze żandarmerii niemieckiej. Zaskoczony dozorca został obezwładniony, związany i zakneblowany. Dzięki dokładnemu opisowi klucza, szybko wyszukano spośród kilkudziesięciu ten właściwy. W celi z "Donem" przebywał inny więzień, ale z uwagi na bezpieczeństwo akcji pozostawiono go na miejscu. Ponieważ "Don" był w mundurze, ubrano go w przygotowany wcześniej płaszcz, po czym opuszczono budynek. W tym czasie pod budynek Sądu zajechał samochód niemiecki z aresztowanymi ludźmi. "Błyskawica" z "Donem", wykorzystując odpowiedni moment odeszli w kierunku rynku poprzedzani przez łącznika, zaś pozostali partyzanci, korzystając również z nieuwagi Niemców wycofali się z budynku i ulicy pojedynczo i bez przeszkód.

Z miasta, patrol z oswobodzonym Węgrem udali się na Uzbornię, gdzie rozstali się z łącznikiem, a następnie podążyli do miejsca postoju oddziału. Przybyli tam na następny dzień wieczorem.

Na wieczornym apelu rtm. "Dzik" przed całym oddziałem podziękował uczestnikom patrolu za sprawne przeprowadzenie akcji.

T.Urban "Jarema"

Ps. P.P.czytelników "Samodzielności", dla których nazwiska partyzantów wymieniane w niniejszym artykule nie są obce, proszę o informację.

T.Urban Dąbrowa 61
tel.84-14-54

Ogrody Działkowe ...

W dniu 24.01.1995 r. Naczelny Sąd Administracyjny - Ośrodek Zamiejscowy w Krakowie, oddalił skargę Polskiego Związku Działkowców - Zarząd Wojewódzki w Krakowie, na uchwałę Rady Gminy w Kłaju w/s likwidacji Ogrodu Działkowego „ Grodkowice ” w Łysokaniach.

Jak przebiega budowa oczyszczalni i kanalizacji w Stanisławicach ?

Rok 1995 będzie rokiem historycznym tak dla naszej wioski, jak i dla naszej gminy. Czteroletnia, ciężka i aktywna praca zespołu ludzi zacznie przynosić efekty ekologiczne. Kiedy w 1988 roku zawiązano w Stanisławicach Komitet Budowy Wodociągu i koordynowano prace przygotowawcze - projektowe, niektórzy mieszkańcy na zebraniach wiejskich nie dowierzali w realizację przedsięwzięcia. Jednak rozpoczęta 15 maja 1990 roku budowa, przy pełnym zaangażowaniu mieszkańców, szybko owocowała. Efektem wspólnego zrozumienia, sąsiedzkiej pomocy, poparcia władz gminy i województwa już 31 grudnia tegoż roku popłynęła woda do Stanisławic, do 50 domów, a 18 maja 1991r. święcono zakończenie wodociągu. Rozochoceni takim sukcesem mieszkańcy, już w czerwcu powołali Komitet Organizacyjny Budowy Kanalizacji. Po otrzymaniu uzgodnionej koncepcji lokalizacji oczyszczalni, 27 stycznia 1992 roku zebranie wiejskie powołało Komitet Budowy Kanalizacji, Podjęto uchwałę o wpłatach 1 mln. zł. od domu, aby zlecić opracowanie dokumentacji technicznej, tj. I etapu budowy oczyszczalni i kanalizacji.

Aby poznać zasady działania różnych typów oczyszczalni, komitet zwiedzał oczyszczalnie w Rzezawie, Gródku nad Dunajcem, Dobczycach, na Śląsku w województwie wrocławskim i poznańskim. W sierpniu 1992 roku wojewoda krakowski, uczestnicząc w dożynkach gminnych w Stanisławicach, podbudował i zachęcił mieszkańców swoim wystąpieniem, oferując pomoc finansową w stosunku 1:1. W ślad za Stanisławicami inne wioski naszej gminy zakładały komitety. Wójt i zarząd opracowali plan perspektywiczny kanalizacji całej gminy, a Rada akceptowała i uchwalała fundusz wodno - ściekowy na wstępne prace koncepcyjne i projektowe.

Jednak istniejąca bariera administracyjna opóźniała prace przygotowawcze. Pomimo wykonanej w czerwcu dokumentacji, dopiero w grudniu zatwierdzono plan realizacyjny i złożony został operat do dochodzeń wodno - prawnych. Aby dysponować środkami na dalsze prace, w kwietniu 1993 roku zebranie wiejskie podjęło uchwałę wpłaty następnego miliona zł. z możliwością jego odpracowania przy pracach na budowie oczyszczalni. Odbyta w maju rozprawa wodno - prawna i uzyskane zezwolenie na budowę mobilizują komitet i mieszkańców do dalszego działania. Mając obiecanie dofinansowanie w kwocie 1 mld na budowę I etapu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i deklaracje mieszkańców Stanisławic, wójt gminy zawarł umowę z firmą "Powogaz" w Poznaniu na wykonanie oczyszczalni typu Bioblok 100 PS /jeden dla Stanisławic, drugi dla zachodniej części gminy/. 1 czerwca komitet omówił z wójtem plan działania w 1993 roku, a już 15 lutego przystąpiono do pierwszych robót, tj. doprowadzenie około 300 mb wodociągu i wykonania 400 mb drogi dojazdowej na teren budowy oczyszczalni. Ze względu na płaski teren wioski Stanisławice, rozważano różne koncepcje kanalizacji - typowej grawitacyjnej z wykopami pod drogami głębokości do 4.5 metrów i czterech przepompowni, innej, zaproponowanej przez inż. Borutę, tzw. podciśnieniowej z jedną przepompownią i znacznie płytszymi wykopami. Po zwiedzeniu kanalizacji podciśnieniowej funkcjonującej w Nowym Tomyślu oraz konsultacji z wykonawcą, podjęto uchwałę o jej budowie.

cd.. na str. 7.

Gmina Kłaj

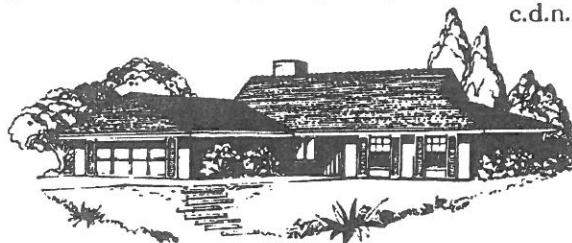
czyli słów kilka zaledwie o mieszkańcach,
urzędach etc. w kilku księgach wierszem
/W krzywym zwierciadle/

Szkoły cz. V

Miała gmina swe źródła, z których wypływało
Solidne nauczanie - różnie z tym bywało.
Bo czy też człek się z powołaniem minął
Albo wciąż zagłuszony, skrzydła swoje zwinął ?
Lub też uczniowie jacyś dzisiaj mniej pojętni
I na wiedzę odporni, dziwnie obojętni.
A może widząc, co się z dzieje z krajem

Stronili od nauki i w końcu zwyczajem
Stało się książkę wideo zastąpić
I czasu na nauki, oj bardzo poskąpić.
Poza tym streszczeń i ściąg w księgarniach dostatek
Tracić czas na lektury ? - bzdura ! Szkoda dzieł
Autorytet - słowo dawno zapomniane
Wyszło z mody, z użycia. Czasem wymawiane
Było tylko wspomnieniem, starych dobrych czasów
Starsi często wdychali i boleli nad tem
Ze nie ma szkół uczących żyć w zgodzie ze światem.

c.d.n.



BUDOWA OCZYSZCZALNI I KANALIZACJI W STANISŁAWICACH

- cd. ze str. 6.

W lipcu dokonano zwózki piasku w ramach swoich udziałów na prace związane z budową oczyszczalni. W sierpniu pod nadzorem inspektora nadzoru wykonano ławy fundamentowe pod oczyszczalnię systemem gospodarczym, wykopy / przez brygady bezrobotnych / zbrojenie i betonowanie / w ramach udziału mieszkańców /.

We wrześniu dostarczone zostały poszczególne elementy oczyszczalni. W październiku brygada "Powogazu" dokonała montażu Biobloku, a mieszkańcy, w podobny sposób jak fundamenty, wykonali punkt zlewny.

Rok 1993 zakończono efektem rozpoczęcia budowy oczyszczalni, przy udziale wypracowanych środków przez mieszkańców, na szacunkową kwotę 650 mln zł. oraz nakładów na dokumentację 170 mln. Urząd Gminy pokrył koszty i montaż Biobloku. Rok 1994 rozpoczęto od zebrania trzeciego miliona zł na kanalizację. Następnie przystąpiono do Gminnego Funduszu Wodno - Ściekowego, co umożliwiło uzyskanie kredytu w wysokości 5 mld. zł. na dalszą realizację I - go etapu, tj. wykończenia oczyszczalni, budowy przepompowni oraz 1500 mb kanalizacji podciśnieniowej, od oczyszczalni do szkoły. W kwietniu komitet z wójtem odwiedził wojewodę krakowskiego p. Piekarza, z prośbą o dotację na budowę kanalizacji w Stanisławicach i pomoc w uzyskaniu kredytu. Wizyta była udana; wojewoda pomógł w uzyskaniu kredytu i obiecał 760 mln. zł. na kanalizację, ale pod warunkiem wykonanej i odebranej kanalizacji wartości 1.520 mln zł. Mając zabezpieczone środki, już w maju przystąpiono do dalszych prac na oczyszczalni. Przywieziono następne 100 m³ żwiru z przeznaczeniem na ogrodzenie i pozostałe prace budowlane. 31.05.1994 roku została podpisana umowa z firmą "ECOMERG" Nowy Tomysł. W czerwcu rozpoczęto wykonanie ogrodzenia długości 320 mb. a następnie, zatrudniając brygady bezrobotnych, wykonano wykopy ziemne i ułożono 700 mb kabla od trafa do oczyszczalni, celem doprowadzenia prądu na plac budowy.

Wymienione prace były warunkiem wprowadzenia wykonawcy na teren budowy.

Końcem czerwca przywieziono pierwsze elementy na przepompownię. W lipcu dokonano uzgodnień z mieszkańcami w terenie projektowanej dokumentacji technicznej kanalizacji podciśnieniowej.

W sierpniu kontynuowane były prace na terenie oczyszczalni, takie jak : budowa poletek przez brygadę bezrobotnych, ogrodzenia przez mieszkańców. Ukończona we wrześniu dokumentacja techniczna kanalizacji podciśnieniowej umożliwiła rozpoczęcie robót ziemnych oraz dalszych prac projektowych. Następnie, w ramach wygoszczonych środków, komitet zlecił wykonanie aktualizacji podkładów geodezyjnych całej wioski oraz dokumentacji technicznej na grawitację i podłącza objęte wzdłuż I - go etapu kanalizacji podciśnieniowej. Środki wypracowali mieszkańcy, biorąc czynny udział przy robotach ziemnych na budowie sieci podciśnieniowej. Październik i następne miesiące 1994 roku były miesiącami wzmożonych prac przy budowie przepompowni, montażu oczyszczalni, sieci kanalizacyjnej podciśnieniowej i grawitacyjnej. Dzięki wzorowej postawie mieszkańców, ich zaangażowaniu, pomocy ze strony wójta, Urzędu Gminy i akceptacji Rady Gminy, prowadzona inwestycja, tj. I etap dobiega końca. Obecnie za uzyskane środki z rozliczenia sklepu ze Spółdzielnią Handlowo - Usługową, rozliczenia z wykonawcą i z dotacji, wojewody, zakupiono część materiałów na grawitację. Mieszkańcy Stanisławic w ramach swoich możliwości, deklarując dalsze udziały i angażując się osobiście pod kierownictwem komitetu, będą swoją inwestycję kontynuować. Dążą do tego, aby do Raby spływały tylko wody opadowe, a nie ścieki, abyśmy pili wodę czystą i zdrową. Zachęcamy mieszkańców pozostałych wiosek do działania, bo tylko wspólna praca daje efekty. Sam wójt, Zarząd czy Rada nie rozwiążą problemów ekologii w naszej gminie. Również za sam fundusz wodno - ściekowy, kanalizacji nie zrobimy. Obecne kosztorysowe koszty, wynoszące w 1994 roku 50 mln zł. na dom, możemy pomniejszyć tylko swoim zaangażowaniem.

Bronisław Marek

BAL SYLWESTROWY - cd. ze str. 1.

Dziękujemy także wszystkim uczestnikom balu, którzy z lekką ręką i otwartym sercem przekazywali nam pieniądze na tak szlachetne cele. Na gratulacje zasłużyli państwo Jekielowie z Szarowa, którzy to wygrali nagrodę główną na loterii fantowej /czek na kwotę 2.000.000, zł. / starych/ do wykorzystania w PTS Kłaj/. Czek ten przekazał nam prezes w trakcie zabawy. Państwo Jekielowie przeznaczili pieniądze na rzecz Szkoły Podstawowej w Szarowie. Część dochodów z balu została już wpłacona na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz dla Ośrodka Specjalnego przy Krakowskim Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. Józefa Babińskiego w Krakowie. Reszta zostanie wykorzystana na nagrody dla dzieci szkolnych, biorących udział w różnych konkursach organizowanych przez referat kultury.

Organizatorki: Renata Gądek

Dorota Kupiec

UCHWAŁA Nr.XXIX/192/93r.

Rada Gminy w Kłaju z dnia 27 lipca 1993 roku w sprawie:
uchwalenia opłat za podłącz budynku do wodociągu
lokalnego i sieci kanalizacyjnej.

Działając na podstawie art.18 ust.1, art.7 ust.1 pkt.3, oraz
art.40 ust.2 pkt.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie
terytorialnym /Dz.U.Nr.16.poz.95/- Rada Gminy w Kłaju uchwała co
następuje:

& 1.

Za uzyskanie pozwolenia na podłącz budynku do wodociągu
lokalnego lub kanalizacji ustala się opłaty.

& 2.

Za podstawę obliczenia opłaty za przyłącz do wodociągu lokalnego
przyjmuje się średnią kwotę wynikającą z zakończenia realizacji
inwestycji wodociągowych w gminie Kłaj w 1993 roku.

& 3.

Opłaty będą kształtowały się następująco:

1/ za przyłącz wodociągu dla osób indywidualnych nie
uczestniczących w realizacji inwestycji wodociągowej w danym
sołectwie stawka wynosi 200% średniej wymienionej w paragrafie 2.
2/za przyłącz wodociągowy dla pozostałych osób stawka wynosi 50%
średniej wymienionej w paragrafie 2.

3/za przyłącz wodociągu dla jednostek gospodarczych, zakładów
przemysłowo-handlowych, usługowych i rzemieślniczych stawka
będzie ustalana każdorazowo przez Zarząd Gminy, jednak nie może
być mniejsza niż 200% średniej wymienionej w paragrafie 2.

& 4.

Wymienione wyżej zasady paragrafu 3 będą miały zastosowanie przy
podłączach budynków do sieci kanalizacyjnej.

& 5.

Powyższe kwoty ulegają zmianie corocznie na początku roku
budżetowego o planowany wzrost kosztów utrzymania.

& 6.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

& 7.

Traci moc obowiązująca uchwała nr.XIII/84/91r.Rada Gminy Kłaj z
dnia 26 lipca 1991 roku.

& 8.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

A propos denominacji

Najcieńszą rzeczą na świecie jest pusta kieszeń.
Nie jest tak z pieniędzmi dobrze,
jak bez nich źle.
Pieniądz to ów szósty zmysł,
pozwalający docenić pozostałe
pięć.
Nietrudno o fantazję, gdy ma się
pieniądze, trudniej o
pieniądze, gdy się ma fantazję.



WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

W poprzednim numerze Samodzielności
informowaliśmy o możliwości współpracy
podmiotów gospodarczych z terenu naszej gminy
z firmami zagranicznymi; obecnie podajemy kilka
ofert.

MISK /U/ LTD
P.C. BOX 623
KAMPALA
UGANDA
Teleks :62284

Afrykańska firma poszukuje dostawców maszyn do
sortowania, czyszczenia, przerobu i pakowania zbóż
/ w tym soi, kukurydzy, orzeszków/.

TRANSAFRICA PRESS
P.O. BOX 4
8239 NAIROBI
KENYA
Telefon : 2-22-45

Firma producent kwiatów szuka partnera /joint
venture/ do założenia dużej /80/ ha plantacji
kwiatów, np. róże, astromerie - na export do Europy.

SARAI FAIZ MOHD NASERI
P.O. BOX 287
KABUL
AFGANISTAN

Firma ta zainteresowana jest importem z Polski
wyrobów cukierniczych i czekoladowych.
Poszukuje dostawców i producentów.

DR. WOLFGANG VEHLW
MOENCKEBERGSTR. II
W-2000 HAMBURG I
GERMANY
Teleks : 2173287

Grupa firm z Niemiec poszukuje w Polsce
obiektów nadających się na hotele /mogą być stare
zamki, pałace/.

INNOVATIVE MARKETING INTER-
NATIONAL LTD.
21 DORSET SQUARE
LONDON
U.K. - WIELKA BRYTANIA
Telefaks : /01/723 5997. Teleks :22I45 inovar

g.
Poszukuje dostawców lub producentów na rynek
Wlk. Brytanii drewnianych ramek do zdjęć lub
obrazów.

Bliższe informacje dotyczące ofert można
uzyskać w U.G. w Kłaju, pok. nr 6.

DYREKTORZY PRZEDSZKOLI SAMORZĄDOWYCH GMINY KŁAJ INFORMUJĄ, ŻE :

Dzieci 6-letnie nadal będą uczęszczały do kl. "0" w przedszkolach. Propozycja Zarządu Rady Gminy Kłaj dotycząca przeniesienia 6-latków do szkół od nowego roku szkolnego 1995/96 spotkała się z protestem rodziców. Swoją opinię na temat reorganizacji przedszkoli przedstawiła także na sesji gminnej, w dniu 29 XII 1994 Komisja Oświatowa. Przewodniczący komisji - p. Świegoła stwierdził, że nasze przedszkola gminne mają bardzo dobre warunki, odpowiednią bazę, wypracowane metody i formy pracy, prawidłowy nadzór ze strony dyrektorów, i dlatego dzieci 6-letnie winny dalej uczęszczać do przedszkoli - tym bardziej, że proponowane zmiany nie przyniosą to gminie żadnych oszczędności, a jedynie zniszcza to, co z trudem wspólnie zostało wypracowane. Swoją opinię na temat "proponycji reorganizacji przedszkoli przez Zarząd Rady Gminy Kłaj" przedstawiła obecna na sesji mgr A. Świeca - wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie, która jednoznacznie stwierdziła, że miejsce 6-latka jest w przedszkolu. Podkreśliła także, że przedszkola w gminie Kłaj są bardzo dobrymi placówkami. W sesji uczestniczyli także rodzice dzieci uczęszczających do przedszkoli, którzy protestowali przeciw propozycji Zarządu. Dlatego też przewodniczący Komisji Oświatowej złożył wniosek o wycofaniu (w całości) propozycji Zarządu dot. przeniesienia 6-latków do szkół. W wyniku głosowania, większością głosów oddalono propozycję reorganizacji przedszkoli.

OGŁOSZENIE

**Zarządu Gminy w Kłaju
ogłasza Konkurs na stanowisko
kierownika
Zakładu Komunalnego
(Wodociągi, kanalizacja, usuwanie
odpadów, remonty i inwestycje).**

Wymagane :

1. Wykształcenie - średnie techniczne;
2. Staż - 3 lata na stanowisku kierowniczym
3. Życiorys, podanie, 4 zdjęcia.
4. Pisemna koncepcja funkcjonowania zakładu.

Oferty prosimy składać w Sekretariacie
Urzędu Gminy w Kłaju do 15.02.1995r.
Warunki płacowe do uzgodnienia w Dziale
Kadr lub Referacie Finansowym.
Telefon 84 - 11 - 00, tel/fax 84 - 11 - 33

Sport

W grudniu 1994 r. odbyło się posiedzenie
Gminnej Rady LZS, na którym ustalono
kalendarz imprez na rok 1995 :

Styczeń - luty - Udział trampkarzy w turnieju
halowym w Krakowie.

Lipiec - Puchar Wójta i inne imprezy
towarzyszące.

Sierpień - Spartakiada lekkoatletyczna.

Wrzesień - Turniej oldbojów.

Na zebraniu Rada Gminy opowiedziała się za
kontynuacją wspólnej działalności z
organizacjami działającymi na terenie gminy
oraz za wspólną organizacją imprez sportowo-
rekreacyjnych.

Następne posiedzenie ma odbyć się w marcu
br.

Kronika Policyjna

Podsumowanie 1994 roku

Policjanci z PPL w Kłaju w ubiegłym roku załatwili

658 spraw;

dokonali 294 ustaleń.

Zatrzymano :

- 3 osoby poszukiwane;

- 3 osoby podejrzane o popełnienie p-stwa;

- 19 kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwym.

5 osób odwieziono do Izby Wyrzecznień w
Krakowie.

Zatrzymano 10 praw jazdy i 4 dowody rejestracyjne.

Podjęto 122 interwencje, mandatami ukarano 25

osób, w 158 przypadkach zastosowano pouczenie. Sporządzono 96 wniosków do
kolegium d/s wykroczeń, 31 razy zabezpieczano miejsca zdarzeń, 14 razy imprezy i
uroczystości. Odbyto 101 spotkań ze społeczeństwem. Policjanci uczestniczyli również
w zebraniach wiejskich, na których mieszkańcom zadawali różne pytania dotyczące
np.

- jazdy z nadmierną prędkością oraz w stanie nietrzeźwym ;

- bezpieczeństwa dzieci, które bez opieki dorosłych poruszają się po drogach.

Mieszkańcy prosili o zwiększenie kontroli drogowych, zwłaszcza w Stanisławicach.

* Pod koniec 1994 roku odnotowano kilka włamań do samochodów i kradzież
radioodbiorników. W związku z tym zwracamy się do właścicieli pojazdów z prośbą o
pozostawianie ich w miejscach widocznych, a w porze wieczorowej oświetlonych,
aby nie ułatwiać "pracy" złodziejom.

* Przypominamy o całkowitym zakazie organizowania kuligów na drogach publicznych
i zakazie ciągnięcia sanek za pojazdami. Przypadki lekceważenia przepisów Prawa o
ruchu drogowym, tj. stwarzanie zagrożenia bezpieczeństwa, będą surowo karane.



Kronika USC w Kłaju

Grudzień 1994 rok

Związek małżeński zawarli:

Elżbieta Chmura - Artur Prochwicz.

Beata Stojek - Jacek Motoła.

Zmarli:

Franciszka Wątarek - Targowisko 70.

Wojciech Gradoś - Kłaj 531.

Stanisław Gradoś - Kłaj 531.

Stanisław Warzyński - Stanisławice 77.

Matylda Samek - Stanisławice 23.

Kazimierz Gruszecki - Szarów 101.

Józef Kolos - Brzeziny 216.

Leszek Seweryn - Łęzkowice 98.

Zofia Szmid - Kłaj 697.

Urodzeni:

Mikołaj Tacik - Stanisławice 62.

Agnieszka Tekiel - Kłaj 597.

Magdalena Wiczorek - Brzeziny 191.

Kinga Koba - Kłaj 388.

Karolina Juszczak - Szarów 237.

Krzysztof Orłowski - Kłaj 234.

Marcin Nowak - Kłaj 114.

Anna Rusak - Szarów 330.

Mariusz Pawlik - Łysokanie 53.

Angelika Głowa - Brzeziny 121.

Wioletta Kruczkowska - Brzeziny 144.

Katarzyna Ostrowska - Targowisko 233.

Agnieszka Ostrowska - Targowisko 233.

Przysłowia na luty

Jeśli luty ciepło trzyma, będzie jeszcze w marcu zima.

Jak święty Maciej zimy nie roztopi, chuchać będą w rękawice chłopci.

Pół żartem pół serio

Pan Mietek do syna:

- Dlaczego mnie nie słuchasz, przecież jestem twoim ojcem. Tak czy nie ?!

Jaś:

- Jak, to mnie każesz zgadywać ?

*

Polak po skończonej wizycie lekarskiej wręcza lekarzowi 10 zł.

- To dla mnie - pyta lekarz - czy dla mego asystenta ?

- Dla obu !

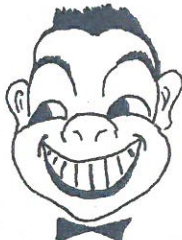
*

- Ja chcę iść z ciocią - marudzi chłopiec.

- Dlaczego dziecko, chcesz iść ze mną ?

- pyta ukontentowana ciocia.

- Bo tatuś powiedział, że u cioci zbierają się stare, malowane małpy i chcę je zobaczyć!



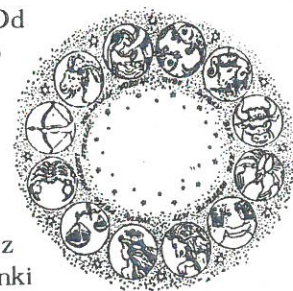
Stoper	▼	Odżywa się głównie kwią, np. kieszcz. pijawka	▼	13	Państwo w Pirenejach	▼	2	Rzadkie imię męskie	▼	Zabawne zdarzenie	▼	Dawnocho, mania	▼	3
▶	30			27						34		2	3	
Imię Onufry	23	Roślina z rzepami		Sześćdziesiąty pięć	28	Ruchome schody na statku	14	Wawrzyn	1					
27	A	G	±	O	B	A	Mineral w proszku	T	A	L	K			
Kamrat	12	Pięknie mówi	▶	O	R	A	T	O	R	Dźwig portowy	A	Wzawa, hałas		
▶	K	O	M	P	A	N	Ozдобny układ otworów	▶	A	z	U	R	19	
							Arabski władca							
Egipski król		Podróż statkiem	▶	Śpiewał o Nihon	▶	K	I	E	5	P	U	R	A	
▶	F	A	R	A	O	N	Reżyser filmu "Układ"	M	Uścisk ramie Wisły	R	35	Leśny drapieżnik		
Jednostka dźwięczenia	▶	G	E	N		O	K	I	N	A	W	A		
Mały chynuek	Birmańska Wisła	▶	J	Wytrawna wódka garunkowa	▶	S	T	A	R	O	K	I	N	
▶	L	I	S	E	K	26	Narwaniec	2	8	Wpada do kuzi	G	Wygna-niec	L	31
														Ogrodowa budowa
Proplakana bylina, pochryzn	6	Protoplastka rodu żydowski bosen	▶	Harcerz	▶	P	R	A	B	A	B	K	A	
▶														
Dół Skrzynia	▶	K	Y	K	O	P	Kusowa to ischias		King Cole	▶	N	A	T	21
▶	P	A	K	A		T	R	A	22	F	1	K	A	
Był nim traban! Maluch	▶	D	K	U	S	U	18	24	Płot z gałęzi	▶	T		N	
▶	F	I	A	T		S	A	N	T	A	N	A		

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 40 utworzą rozwiązanie - aforyzm T.Kotarbińskiego

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40			

Horoskop Flammariona /Zieleń 10-19 lipca/

Urodzeni pod barwą zieleni odznaczają się niepowszednimi cechami charakteru. Od dzieciństwa wyróżniają się spośród innych jakąś szczególną cechą. Czasem mówi się o nich, że są nad wiek inteligentni. Bywają jednak uparci, skryci i małowinni. Ludzie urodzeni pod wpływem zieleni cenią sobie życie niezależne i lubią podejmować wszelkie decyzje na własną rękę. Do różnych spraw i rzeczy mają nieraz bezpodstawne uprzedzenia. Jeśli znajdą sobie zawód naprawdę odpowiadający im, mogą osiągnąć szczyty kariery. Rzadko kiedy mają szczęście w sprawach osobistych. W tej bowiem dziedzinie ich życia zachowanie wobec partnerów bywa niekonwencjonalne. Czasem pozostają samotni z wyboru, a czasem wstępują w wiele związków. Nie są łatwi w pożyciu; ich wybrańcy i wybranki muszą nieraz wykazać dużo cierpliwości i dobrej woli, jeśli chcą z nimi spędzić życie. Zielenie łatwo do siebie zrazić i zranić, a wówczas trudno z nimi nawiązać dobre stosunki, gdyż nie łatwo przebaczą i długo pamiętają o urazach. Mają dużo szczęścia w sprawach finansowych, pieniądze, jak gdyby same, idą im do rąk. Zdrowie dość często przysparza im kłopotów, a większość ich dolegliwości ma podłoże nerwowe. Zielenie są zwykle wysokiego wzrostu, lecz raczej wątłej budowy. Zdarza się także, że mają oryginalny typ urody.



„SAMODZIELNOŚĆ” - miesięcznik informacyjno-ogłoszeniowy gminy Kłaj. Redaguje społeczny zespół redakcyjny w składzie: Agata Smoter, Dorota Kupiec, Renata Gądek, Dionizy Kołodziejczyk. Adres redakcji: 32-015 Kłaj, tel. 84-11-00, tel/fax 84-11-33.